

Plenarne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Dnia 1 lipca odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

W głosowaniu Sejm przyjął projekt ustawy skarbowej wraz z projektem budżetu. Jedynie PSL głosowało przeciw. Poprawki PSL zostały przez Izbę odrzucone.

Rządowy projekt ustawy, upoważniającej Rząd do wydania dekretów z mocą ustawy, został w pierwszym czytaniu odesłany do Komisji Prawniczej i Regulaminowej, zaś rządowy projekt ustawy o gospodarce energetycznej skierowany do Komisji Przemysłowej.

Komisja Odbudowy oraz Komisja Pracy i Opieki Społecznej, po rozpatrzeniu wniosku nagłego Stronnictwa Ludowego, w sprawie pomocy dla zniszczonych powiatów woj. kieleckiego, warszawskiego i rzeszowskiego, postanowiły rozszerzyć zakres wniosków również na woj. lubelskie, wrocławskie, olsztyńskie, szczecińskie, białostockie i Ziemię Lubuską.

Z kolei ustawę o planie odbudowy gospodarczej referował pos. Jędrzychowski (PPR). (Referat pos. Jędrzychowskiego podajemy osobno).

Projekt ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947 referował pos. Rapaczynski (PPS). (Liczby planu inwestycyjnego podajemy osobno).

Po tych referatach wywiązała się dyskusja.

Pos. Załęski (PSL) uważa, że inwestycje w przemyśle planowane są w tempie zbyt szybkim i w związku z tym domaga się przeniesienia części kredytu dla rolnictwa.

Pos. Grubecki (SL) w imieniu klubów PPR, PPS, SL i SD wnosi o powiększenie rezerwy planu inwestycyjnego o 100 mil. zł z przeznaczeniem na urządzenie państwowych i spółdzielczych domów towarowych.

Pos. Jaworski (PPR) polemizuje z poglądami o rzekomym pokrzywdzeniu rolnictwa w planie inwestycyjnym. Wskazuje on, że łączne inwestycje br. wyniosą 16 miliardów zł, co jest czterokrotnie więcej niż w roku ubiegłym. Ponadto dochodzą 2 miliardy złotych kredytów, przeznaczonych na galęzie przemysłu państwowego związanego bezpośrednio z rolnictwem.

Pos. Sieradzki (PPS) zwraca specjalną uwagę na inwestycje, dotyczące człowieka.

Pos. Widy-Wirski (Str. Pracy) przeprowadza analizę warunków gospodarczych, społecznych i politycznych z punktu widzenia realizacji planu.

Pos. Nowicki (PPS) omawia zagadnienie budownictwa, a w szczególności sprawę mieszkaniową.

Dyskusja nad planem inwestycyjnym trwa w dalszym ciągu.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 178 (583)

ŁÓDŹ

CZWARTEK 3

LIPIEC 1947

CENA 3 ZŁ

ODZIS 6 STRON

Plan odbudowy dąży do podniesienia stopy życiowej mas pracujących

Referat posła Jędrzychowskiego na posiedzeniu plenarnym Sejmu Ustawodawczego (w streszczeniu)

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu, które odbyło się dnia 1 lipca br. pos. tow. Jędrzychowski (PPR) zreferował ustawę o planie odbudowy gospodarczej. Referat tow. Jędrzychowskiego podajemy w streszczeniu.

Z chwilą uchwalenia ustawy o planie odbudowy gospodarczej — rozpoczyna pos. Jędrzychowski — Polska wkroczy na drogę gospodarki planowej. Stało się to możliwe dzięki reformom przeprowadzonym przez KRN, w pierwszym rzędzie dzięki reformie rolnej i unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu.

System planowania

Nasz system planowania, podobnie jak nasz model gospodarczy, jest specyficzny. W odróżnieniu od planowania socjalistycznego, które bezpośrednio reguluje rozmiary produkcji, inwestycji itp. we wszystkich dziedzinach gospodarki, nasz plan gospodarczy obejmuje tylko sektory uspołecznione. W sektorach nieuspołeczniczonych dążymy tylko do oddziaływania na kierunek rozwoju gospodarczego.

Zadania planu

Bezpośrednim zadaniem planu jest podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Można to osiągnąć poprzez: utrwalenie reform społeczno-gospodarczych, odbudowę i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, rozszerzenie stosunków gospodarczych z zagranicą, repatriację i reemigrację, obniżenie kosztów własnych i wzrost wydajności.

Plan przewiduje przekroczenie w r. 1949 przedwojennego spożycia na głowę zarówno w zakresie artykułów żywnościowych, jak i w zakresie wyrobów przemysłowych. Poniżej poziomu przedwojennego pozostanie jedynie spożycie skóry twardziej.

Dochód narodowy

Dochód narodowy na rok 1949 będzie o 13% wyższy od poziomu przedwojennego, a dwukrotnie większy w porównaniu z rokiem 1946. Wzrost dochodu narodowego osiągnie się przez wzrost produkcji rolnej i przemysłowej oraz przez wzrost wartości usług. W r. 1949 rozkład dochodu narodowego będzie następujący: w nawiasach liczby procentowe.

Rolnictwo, lasy, rybołówstwo — 26% (39%), przemysł i rzemiosła — 42% (32%), usługi — 32% (29%).

Odbudowa rolnictwa

Szybkie tempo odbudowy i rozwoju rolnictwa możliwe jest dzięki przeprowadzeniu refor-

my rolnej, która sprzyja odbudowie całego rolnictwa, a zwłaszcza produkcji hodowlanej.

Ogromna pomoc państwa w tej dziedzinie wyraża się w kontynuowaniu dzieła reformy rolnej, w pomocy w zaludnieniu i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych, w dostarczeniu rolnikom dodatkowej siły pociągowej, w planowej rozbudowie kultur technicznych, w elektryfikacji i radiofonizacji wsi itp.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Ambasador Wierbłowski o stosunkach polsko-czechosłowackich

PRAGA (PAP). W tygodniku „Svet v obrazach“ pojawił się wywiad z ambasadorem R. P. w Pradze Stefanem Wierbłowskim.

Ambasador Wierbłowski w wywiadzie oświadczył m. in.: „Jest rzeczą naturalną, że najdalej na zachód wysunięte i bezpośrednio z Niemcami gra-

nizujące państwa słowiańskie muszą prowadzić jednolitą politykę wobec Niemiec. Dlatego lud czechosłowacki, jak to stwierdził premier Gottwald, uważa granice polskie nad Odrą i Nysą za granice bezpieczeństwa swojego i bezpieczeństwa Polski.

Ambasador Wierbłowski zaznaczył, że obóz demokracji polskiej nie tylko potępiał politykę Becka wobec Czechosłowacji, ale zwalczał ją ze wszystkich sił.

W sprawie spornych zagadnień terytorialnych ambasador Wierbłowski wyraził przekonanie, że w terminie dwuletnim kwestie te zostaną uzgodnione.

Ambasador R.P. w Londynie odleciał do Warszawy

LONDYN (PAP). Ambasador R. P. w Londynie Jerzy Michałowski odleciał we wtorek samolotem do Warszawy.

Skład delegacji rządu R. P. do Pragi

WARSZAWA. Jak już donosiliśmy w dniu 1 bm. o godz. 22,30 wyjechała do Pragi delegacja rządu RP z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele. W skład delegacji wchodzi: min. Spraw Zagr. Zygmunt Modzelewski, min. Skarbu Konstanty Dąbrowski, min. Oświaty Stanisław Skrzeszewski, min. Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Kociół, min. Pracy i Opieki Społecznej Kazimierz Rusinek, min. Komunikacji Jan Rabenowski oraz wicemin. Przemysłu i Handlu Ludwig Grossfeld.

W Pradze bawią już jak wiadomo wchodzący w skład delegacji min. Przemysłu i Handlu Hilary Minc oraz wicemin. Skarbu Edward Drożdżał.

Delegacji rządowej towarzyszą m. in. min. pełnomocny Grosz, dyrektor gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych Janiszewski, naczelnik Wydziału Południowo-wschodniego MSZ Sobierajski, dyrektor Biura Prezydium Rady Ministrów Filipowicz

dyrektor gabinetu Ministra Skarbu Gajewski, dyrektor gabinetu Ministra Oświaty Barbag, dyrektor gabinetu Ministra Pracy i Opieki Społecznej Nowiński oraz przedstawiciele prasy. Delegacji rządowej towarzyszą również w drodze z Warszawy do Pragi ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Józef Heřt.

Odjeżdżającą delegację rządową żegnał: wicepremier Antoni Korzycki

Plan inwestycyjny na r. 1947 w cyfrach (z referatu posła Rapaczynskiego)

Łączna suma nakładów inwestycyjnych w r. 1947 wyniesie 109,8 miliarda złotych.

Srodki krajowe dostarczą 85,4 miliarda zł, srodki zagraniczne — 21 miliardów zł, 3,4 miliarda zł przewidziane są w planie dodatkowym.

Rozkład wydatków inwestycyjnych przedstawia się następująco:

przemysł, górnictwo, rzemiosło — 38,5%
rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo — 15,2%
komunikacja, łączność, żegluga i porty — 24,4%
wydatki na człowieka — 18%

wydatki różne — 3,9%
Inwestycje produkcyjne wyniosą 80,4%.

Gospodarka państwowa uczestniczy w kredytach w 84,4%, gospodarka spółdzielcza — 7,2%, gospodarka prywatna — 8,4%.

Oskar Lange kolejnym przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Szef delegacji polskiej do ONZ Oskar Lange objął w dniu 1 lipca przewodnictwo Rady Bezpieczeństwa na okres miesięczny przejmując go od delegata francuskiego Parodięgo.

oraz wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i poszczególnych ministerstw.

Na dworcu byli obecni ambasadorowie ZSRR, Rumunii, Jugosławii, Włoch, posłowie Finlandii, Holandii, Danii, Belgii, Hiszpanii, członkowie ambasady Czechosłowackiej w Warszawie w pełnym składzie oraz przedstawiciele ambasady Stanów Zjednoczonych AP i Francji.

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym delegacja dokonała w Pradze wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską i Czechosłowacją, podpisanego w Warszawie w dniu 10 marca 47 r. W Pradze podpisano również równocześnie konwencja kulturalna i szereg układów gospodarczych.

Zadaniem planu odbudowy jest maksymalny rozwój sił wytwórczych narodu

Referat pisał Jędrzychowski

(Dokończenie ze str. 1-ej).

W okresie wykonywania planu dzieł przeprowadzonej parochii dalszych 400 tys. ludności rolniczej przesiedli się z ziem dawnych na Ziemię Odzyskaną, zaś w r. 1948/49 zostaną całkowicie zlikwidowane odłogi. Pomimo znacznej mechanizacji rolnictwa Polska nadal pozostanie krajem opierającym się na gospodarce konnej, a nie traktorowej.

Z kolei pos. Jędrzychowski zaznacza, że tempo rozwoju gałęzi przemysłu pracujących na potrzeby rolnictwa jest na jednym z pierwszych miejsc, zaś import dla rolnictwa ko- rzysta z pierwszeństwa na równi z importem podstawowych surowców przemysłowych. W danych warunkach tempo rozwoju produkcji rolnej jest maksymalne.

Plan przewiduje: podwojenie produkcji żyta, dwu i pół krotny wzrost produkcji pszenicy, zwiększenie o połowę produkcji ziemniaków i buraków cukrowych, przekroczenie stanu przed wojennego trzody chlewnej i drobiu. Liczba koni wzrosła o 42,8%, była rogatego — 32,5%. W zakresie zbóżowym spodziewano się osiągnąć samowystarczalność po żniwach 1948 r.

Produkcja przemysłowa

Wzrost produkcji przemysłowej w trzech sektorach w 1949 wzrósł o 50% w porównaniu z rokiem bieżącym. W porównaniu z r. 1938 wzrost wyniósł 48%. Silniej wzrosła produkcja środków wytwórczych — 171,4%, słabiej produkcja przedmiotów konsumpcyjnych — 87,5%. Ta pozorna dysproporcja wynika z przyłączenia Ziemi Odzyskanych, mających zupełnie inną strukturę przemysłową, niż ziemie dawne. Wzrosła rola przemysłu wyrobającego środki wytwórcze i to zważnia nas od konieczności rozbudowy podstawowych gałęzi przemysłu na rzecz maksymalnego tempa produkcji dóbr konsumpcyjnych.

Porównanie planu polskiego z planami innych krajów wykazuje, że tempo produkcji przemysłowej w Polsce nie jest bynajmniej zbyt szybkie, jak to przedstawia PSL.

Po omówieniu cyfr rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłowych pos. Jędrzychowski wskazuje zupełną bezpodstawną zarzutów o rzekomym niepotrzebnym forsowaniu przemysłu.

Wydajność pracy

Wydajność pracy w wielu gałęziach przemysłu przekroczyła poziom przed wojenny w innych zbliża się do tego poziomu.

Transport — komunikacja — łączność

Plan trzyletni przewiduje, że w r. 1949 przewozy towarowe wzrosną prawie o 43% w stosunku do 1947 r. Przewozy pasażerskie wzrosną o 16% w stosunku do r. 1939. Przeladunek towarów masowych w portach wyniósł 22,7 mil. ton, co jest jednak niewystarczającym i na tym odcinku ZUP i M.n. Żegluga powinny zrewidować plany. Obroty pocztowe wzrosną o przeszło 50%.

Inwestycje nie grożą inflacją

Referent udowodnił, że inwestycje nie grożą inflacją. 20% obciążenia do chodu narodowego inwestycjami nie jest sławką wygórowaną. Nie można zbyt lekko myśleć o ograniczeniu inwestycji, gdyż istnieje sztywne minimum, którego nie można obniżyć bez szkody dla dochodu narodowego.

Nasze niedobory surowcowe

Następnie pos. Jędrzychowski wskazuje, że w dziedzinie zaopatrzenia przemysłu w surowce całkowicie musimy pokryć z importu zapotrzebowanie na bawełnę, na wełnę — 96%, skóry — 75%, ropę — 75% i tyleż na rudę żelazną. Ponadto musimy sprowadzać len, konopie, kauczuk.

2/3 naszego eksportu — to węgiel. Ponieważ eksport rolniczo - hodowlany gra niewielką rolę, pozostała część

musi pokryć włókiennictwo, cukrownictwo i hutnictwo.

Polemizując z posłem Zaleśkim referent stwierdza, że przyjęcie jego zaleceń oznaczałoby znaczne ograniczenie na szego życia gospodarczego we wszystkich dziedzinach i uzależnienie się od pomocy i kredytów zagranicznych.

Problem zatrudnienia

Posiadamy jeszcze znaczne rezerwy siły roboczej, zwłaszcza na przedludność wsi. Przemysł państwowy ma wchłonąć jeszcze około 300 tys. robotników, spółdzielczość — 500 tys. osób, przewiduje się poza tym przeszkolenie 350 tys. robotników i urzędników dla rozwiązania problemu fa-

chówców i robotników wykwalifikowanych.

Podział dochodu społecznego

Wzrost dochodu społecznego musi być odpowiednio rozdzielony przy pomocy odpowiedniej polityki płac i cen, organizacji kontroli obrotu towarowego oraz przy pomocy polityki podatkowej.

Polityka finansowa nie powinna dopuścić do zgromadzenia nadmiernej siły nabywczej w warstwach prywatno - kapitalistycznych, kosztem mas pracujących, albowiem zadaniem planu jest utrwalenie modelu gospodarczego Polski w celu osiągnięcia maksymalnego rozwoju sił wytwórczych.

Propozycje ZSRR na konferencji paryskiej

Agencja Tass powołując się na wiarygodne informacje, donosi, że minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow złożył na paryskiej konferencji 3 ministrów propozycje dotyczące realizacji planu pomocy amerykańskiej dla Europy.

„Konferencja uważa — czytamy w tych propozycjach — że nie wchodzi w zakres jej zadań nakreślenie powszechnego planu gospodarczego dla państw europejskich, gdyż nakreślenie takiego planu dla całej Europy, nawet przy udziale pewnych innych państw, nieuchronnie doprowadziłoby do narzucenia przez wielkie potęgi europejskie swojej woli innym krajom europejskim, oznaczałoby ingerencję w sprawy wewnętrzne tych państw i pogwałcenie ich suwerenności.

Próby nakreślenia takiego wszechobejmującego planu gospodarczego dla Europy są tym bardziej niedopuszczalne, że doprowadzą one do likwidacji istniejących stosunków gospodarczych między państwami europejskimi i wywołają poważne zaburzenia w ich stosunkach, co utrudni dalszy rozwój w wysokim stopniu niezbędnej współpracy gospodarczej między państwami europejskimi.

Zgodnie z powyższym konferencja 3 ministrów spraw zagranicznych uważa za celowe: powołać do życia Komitet Pomocniczy, złożony z przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii i

ZSRR, który później zostanie uzupełniony przez przedstawicieli pewnych innych państw europejskich.

Komitet Pomocniczy ma:

a) zebrać od państw europejskich wykazy, ustalające, na jaką pomoc amerykańską reflektują, b) nakreślić na ich podstawie ogólny plan, mający przy tym na uwadze, że w pierwszym rzędzie winny być uwzględnione potrzeby krajów, które ucieleśniały na

skutek agresji niemieckiej i które wniosły swój wkład do sprawy zwycięstwa sojuszników, c) ustalić możliwości udzielania przez Stany Zjednoczone potrzebnej pomocy i d) nawiązać kontakt z Europejską Komisją gospodarczą ONZ w ramach zleconych mu zadań.

Sprawę Niemiec rozpatrzą 4 mocarstwa — Wielka Brytania, Francja, ZSRR i USA.

Trzy pytania Mołotowa pod adresem Bidault



MOŁOTOW

PARYŻ (PAP). Jak już wczoraj donosiliśmy min. Bidault przedstawił nowy projekt francuski w sprawie planu Marshalla. Min. Mołotow postawił następujące trzy pytania:

1. Czy propozycja francuska w sprawie wykorzystania zasobów

Niemiec na zaspokojenie potrzeb Europy oznacza, że problem reparacji nie jest brany pod uwagę?

2. Czy decyzja w sprawie wykorzystania zasobów gospodarczych Niemiec będzie powzięta zanim problem reparacji zostanie rozstrzygnięty?

3. Czy Francja zgadza się obecnie na podwyższenie poziomu produkcji przemysłowej Niemiec?

Min. Bidault w odpowiedzi zaznaczył, że problem reparacji może być rozstrząsany i rozstrzygany jedynie na konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych. Następnie min. Bidault oświadczył, że delegacja francuska w dalszym ciągu zachowuje w sprawie wysokości produkcji przemysłowej Niemiec stanowisko jakie zajęła na konferencji moskiewskiej.

Faszyści poczynają chwalić de Gasperi



DE GASPERI

RZYM (PAP). Na zebraniu partii chrześcijańskiej - demokratycznej w Rzymie w dniu 28 czerwca premier de Gasperi wygłosił ostre przemówienie skierowane przeciwko stronnictwom lewicowym. M. in. de Gasperi powiedział: „Mamy do stoczenia walkę z wrogiem, który nie przebaca, musimy więc zebrać wszystkie nasze siły i przygotować się do stoczenia długotrwałej walki”.

Przegląd prasy

Czy dla wszystkich szkoła bezpłatna?

Ogromne zniszczenia w szkolnictwie — skutek ostatniej wojny — powodują, że wydatki na oświatę, stanowiące 10,5% budżetu są niewystarczające. Kilka set tysięcy dzieci w wieku szkolnym pozostaje poza szkołą. Czy możemy wobec tego nadal stosować zasadę bezpłatności nauczania?

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARczy

rozważając ten problem pisze:

„Nie jest żadną tajemnicą fakt, że brak nauczycieli w szkolnictwie pogłębia się skutkiem stałej ucieczki zle uposażonego nauczycielstwa do innych zawodów. Nie trudno również domyśleć się, że brak lokalnych w zrujnowanych częściach kraju jest wynikiem braku funduszy na odbudowę szkół, że z tej samej przyczyny szkoły nie mają bibliotek, ani niezbędnych do pracy pomocy szkolnych. Tysiące dzieci zwłaszcza na wsi nie może pobierać nauki, a tymczasem dzieci ze środowisk lepiej uposażonych materialnie korzystają równocześnie z całkowicie bezpłatnej nauki.

W ten sposób wprowadzenie nauki bezpłatnej przy braku oparcia o należyty budżet oświatowy stało się bezpośrednią przyczyną jeszcze większego pogłębienia różnic.”

Na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego wysunięto projekt wprowadzenia opłat za naukę ze strony obywateli lepiej uposażonych materialnie.

„Nie oznaczałoby to całkowitego zniesienia bezpłatności nauczania, lecz byłoby tylko formą przejściową, trwającą do chwili całkowitej odbudowy polskiego szkolnictwa. Wpłacając pewne sumy na naukę swych dzieci, rodzice stwarzaliby rodzaj funduszu na wyposażenie zniszczonych szkół i podniesienie pensji nauczycieli dla zatrzymania ich masowej ucieczki od szkoły.

Określona przez władze państwa suma tych opłat byłaby formą świadczeń bardziej wychowawczą i nieszkodliwą pod względem moralnym.”

niż wszelkiego rodzaju prezentów w naturze czy pieniądzu.

„Projektów prowadzenia pewnych opłat szkolnych nie można traktować, jako chęci przekreślenia demokratycznych zdobyczy pierwszego etapu trzeciej niepodległości. Takie naświetlenie sprawy jest bałamutną i złośliwą demagogią. Skoro tylko zostaną przezwyciężone trudności zasady bezpłatności nauczania będzie w całej pełni zrealizowana. Obecnie jednak na odcinku szkolnictwa jest taka sytuacja, że nie można spierać się o zasady, lecz wszelkimi środkami walczyć o dobrą szkołę dla wszystkich polskich dzieci.”

Projekt opodatkowania warstw zamożniejszych, z równoczesnym zwolnieniem z opłat dzieci ludzi pracy, jest słuszny.

Dalsze szczegóły faszystowskiego spisku we Francji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że władze wojskowe zamierzają przeprowadzić dokładną czystkę w szeregach armii francuskiej po wykryciu antyrepublikańskiego spisku, w którym zamieszany był gen. Guillaud. Gen. Guillaud jest w dalszym ciągu przesłuchiwany i niewątpliwie jego zeznania doprowadzą do dalszych aresztowań „czarnych maquisardów” przede wszyst-

kim w szeregach francuskich oddziałów okupacyjnych w Niemczech. Podobno wielu wybitnych wojskowych francuskich zamieszanych jest w spisek.

Korespondent agencji Reutersa w Paryżu donosi, iż krąży pogłoska, że „czarni maquisardi” mieli zamiar zamordować gen. de Gaulle i przypisać tę zbrodnię członkom partii lewicowych.

Monarchiści w Hiszpanii wstrzymują się od głosowania w referendum



FRANCO

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Lizbony, że monarchiści hiszpańscy otrzymali do

lecenie albo wstrzymywania się od udziału w referendum, które ma się odbyć w niedzielę 6 lipca, albo oddania białej kartki. Oświadczenie w tej sprawie złożył rzecznik don Juana, pretendenta do tronu hiszpańskiego. Rzecznik przypomniał, że w orędziu z dnia 7 kwietnia don Juan określił referendum jako próbę „ulegalizowania dyktatury gen. Franco i jako jawne naruszenie konstytucji”.

Prasa prawicowa poświęca temu przemówieniu dużo miejsca, podczas, gdy prasa katolicka podaje tylko krótkie jego streszczenia. Dziennik neofaszystowski „Ora d'Italia” pisze: „De Gasperi zaczyna jasno stawiać kwestię”.

De Gasperi zamierza stworzyć policję antystrajkową

RZYM (PAP). Dziennik „Humanitè” podaje wiadomość, jakoby de Gasperi proponował stworzenie specjalnej policji antystrajkowej na wzór istniejącej już w St. Zjednoczonych

Uchwały Rady Naczelnej PPS

WARSZAWA, (PAP). Rada Naczelna PPS w wyniku obrad w dniu 30 czerwca 1947 roku przyjęła uchwałę stwierdzającą, iż dzięki zwycięstwu w wyborach obozu demokracji i ciężkiej klęsce PSL — partii zjednoczonej reakcji, stworzone zostały podstawy stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce. Rada Naczelna podkreśla dwie fundamentalne zasady decydujące o roli ruchu socjalistycznego w Polsce Ludowej.

Plewszą taką zasadą jest jednolity front partii robotniczych i współpraca całego obozu lewicy, zarówno w walce przeciw faszyzmowi i wojnie, jak i w realizacji ludowych reform społecznych na drodze ku socjalizmowi. „Niezależnie od takich, czy innych trudności i różnic w stosunkach między PPS i PPR jednolity front tych partii nie może być uważany za jedną z możliwych kombinacji politycznych, wśród których także obóz wrogów klasowych odgrywałby rolę jakiegos partnera.

Drogą PPS wiedzie tylko na lewo. Wrogi jest tylko na prawo. Partner do współpracy znajduje się tylko po lewej stronie barykady.

Drugą zasadą jest ewolucyjność polskiej drogi do socjalizmu w oparciu o rewolucyjne przemiany i zdobycze. Nie jest nam potrzebny okres dyktatury proletariatu; nie mogą być także zachowane formy mieszczańskiego liberalizmu. „PPS wierzy w możliwość syntezy rewolucyjnej drogi do socjalizmu z pogłębieniem osiągnięć poprzednich walk o prawa i wolność obywatelskie „.....“ jedną skuteczną prawdziwie socjalistyczną formą tej syntezy może być tylko ścisła i braterska współpraca z PPR.

Rada Naczelna przypomina z naciskiem, że każdy członek partii musi uczyć się, szczerze i do głębi prześledzić wszystkie praktyczne konsekwencje tego stanowiska i wzywa wszystkie organa wykonawcze partii do stałego sprawdzenia w jakim stopniu stanowisko ideologiczne i działalność praktyczna członków partii są zgodne z określonymi wyżej zasadami.

Rada Naczelna wzywa CKW do jak najszybszego opracowania i zastosowania metod skutecznej walki z ideologiczną i organizacyjną ofensywą ośrodków dyrygowanych bezpośrednio czy pośrednio przez WRN-owskich renesansistów socjalizmu. Z naciskiem zwraca Naczelna Rada uwagę na niebezpieczeństwa płynące z faktu wyzyskiwania prawdziwych i urojonych różnic wewnątrz obozu demokratycznego przez reakcję zrępowaną wokół stanowiska PSL i jego sojuszników.

Rada Naczelna zwraca uwagę CKW na konieczność podnoszenia ideologicznego i moralnego poziomu członków partii.

W uchwałach wysunięte zostały m. in. następujące zadania stojące przed partią: wzmocnienie wysiłku w zakresie realizacji planu odbudowy gospodarczej oraz osiągnięcie sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego.

Niezbędna jest także wzmocniona czujność na odcinku walki z reakcją

międzynarodową, kontynuowane być muszą wysiłki pokojowe na terenie międzynarodowym w oparciu o tradycyjną politykę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, o sojusz z innymi państwami słowiańskimi, połączone z gotowością do szerszej współpracy ze wszystkimi państwami demokratycz-

nymi na gruncie respektowania nie naruszalnych granic Polski na Odrze, Nysie i Baltyku.

Należy wzmocnić walkę przeciw wszelkim pozostałościom faszyzmu i planom imperialistycznym. Uchwały podkreślają znaczenie walki o najściślej szą współpracę równorzędnych partii

robotniczych, która jest również podstawą władzy ludowej w Polsce, oraz o konsolidację frontu lewicy socjalistycznej i międzynarodowego frontu robotniczego.

Rada Naczelna wzywa w uchwale CKW do zwołania w roku 1947 zwykłego kongresu partii.

Dni bezmiesne na wieprzowinę zostaną zniesione?

W dniu 1 bm. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Dąb-Kociół udzielił wywiadu przedstawicielowi SAP ob. Trońskiemu. Rozmowę podajemy w skróceniu.

Na zapytanie przedstawiciela SAP, jak się przedstawia go spodarka rolna na odcinku zbożowym i hodowlanym, Minister odpowiada, że, mimo niekorzystnych warunków klimatyczno - meteorologicznych w ciągu tej zimy zbiory nie przedstawiają się gorzej, niż w r. ub. Jakkolwiek ostra zima spowodowała wymarżnięcie około 25 proc. zasiewów jesiennych oraz opóźniona wiosna wymagała przyspieszenia prac w polach, jednak w stosunku do r. ub. ogólna powierzchnia zasiewów

została powiększona o 50 proc. Zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji, a przede wszystkim w nawozy sztuczne uległo znacznej poprawie. W b. r. pod zasiewy wiosenne rolnictwo zużyło ok. 390 tys. ton nawozów sztucznych tj. o 50 proc. więcej, niż w r. ub. Jest to niezwykle ważne wobec tego, że w okresie wojennym ziemia została wyczerpana z zasobów nawozowych. Natomiast potrzeby rolnictwa w zakresie inwentarza martwego (maszyny, narzędzia rolnicze itd) są duże i niedobór w tej dziedzinie jest oceniany na 1/4 ogólnej ilości maszyn. Najpoważniejszy brak odczuwa rolnictwo w zakresie siły pociągowej. Brak koni musi być za-

stąpiony pewną ilością ciągników.

Jeśli chodzi o gospodarkę na odcinku hodowlanym Min. oświadcza, że w roku 45 i 46 tak znacznie wzrosło pogłowie świń, że nie opłacało się hodować trzody chlewnej. W porównaniu do zboża ceny świń spadały w stosunku: w styczniu 1:11, w maju 1:26. Aby więc wytworzyć warunki rozwojowe dla trzody chlewnej należy zwiększyć konsumpcję wewnątrz kraju przez zniesienie dni bezmiesnych na wieprzowinę.

Natomiast na odcinku bydła rogatego brak ok. 6 mil. sztuk spowodowany zniszczeniami wojennymi nie da się tak szybko wyrównać i jeszcze przez szereg lat będą aktualne ograniczenia w spożyciu mięsa wołowego i ograniczenia w uboju.

Ze Zw. Radzieckiego

Nowe miasto — Oktiabrsk

Między górami uralskimi a Wołgą znajdują się w ZSRR, niedawno odkryte, olbrzymie pola naftowe. Obszar ten nazwano Drugim Baku. Jednym z najbardziej naftodajnych i szybko rozwijających się okręgów naftowych jest okręg Tujmazinski. Obecnie na miejscu małego osiedla robotniczego wyrasta nowe miasto, które na zwano Oktiabrsk. Miasto to położone jest w pięknej miejscowości.

W pierwszym rzędzie będą wybudowane domy mieszkalne na 30 tys. ludzi, teatr na 600 miejsc, kino, klub inżynierów i techników, pałac pionierów, muzeum, szkoły i wiele innych instytucji dziecięcych.

Mieszkania będą zgazyfikowane gazem z pól naftowych.

Obecnie w mieście Oktiabrsk oddano już do użytku 10 tys. m. kwadratowych przestrzeni mieszkalnej.

Jednocześnie buduje się 8 tys. indywidualnych domków po 2—3 pokoje ze wszystkimi wygodami i ogródkami. Domki te zostaną oddane robotnikom na własność. Koszt ich będzie spłacany przez robotników w ciągu 10 lat.

Radiostacje przy studniach na pustyni

W centrum pustyni. Kzył - Kuma w Uzbekistanie pasą się ogromne stada karakułowych owiec. Przy jednej ze studni, gdzie koncentruje się życie pustyni wybudowano radiostację. Pasterze znajdujący się w odległości setek kilometrów od osiedli, będą teraz mogli z nimi utrzymywać ciągłą łączność. Radiostacje takie będą wybudowane również i przy innych studniach w pustyni.

Propozycje Anglii, Francji i USA w sprawie armii ONZ

NOWY JORK (PAP). Komisja sztabów wojskowych ONZ nie osiągnęła w poniedziałek porozumienia co do wielkości projektowanej armii Narodów Zjednoczonych.

Na prośbę Rady Bezpieczeństwa komisja przedstawiła jedynie dane, złożone przez delegatów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

Według tych danych, Wielka Brytania zaproponowała utworzenie międzynarodowej armii Narodów Zjednoczonych składającej się z 8—12 dywizji lądowych, 1200 samolotów, 2 okrętów wojennych i statków pomocniczych.

Francja zaproponowała 16 dywizji, 1275 samolotów i 3 okręty wojenne.

Stany Zjednoczone pragną, by armia ta składała się z 20

dywizji, 3800 samolotów, 3 okrętów wojennych, 6 lotniskowców, 15 krążowników, 84 konrtorpedowców oraz 90 łodzi podwodnych.

Związek Radziecki nie wysuwał żadnej propozycji. Twier-

dzi on jedynie, że Wielka Piątka winna mieć jednakowy udział w uzgodnionej liczbie armii ONZ.

Delegat chiński zaznaczył, że gotów jest przyjąć dane brytyjskie za podstawę dyskusji.

Proces gestapowców w Hamburgu

BERLIN (PAP). W Hamburgu rozpoczął się proces 18 b. członków Gestapo, którzy w kwietniu 1944 r. rozstrzelali 50 lotników brytyjskich.

W marcu 1944 r. 80-ciu oficerów RAF-u po wykopaniu podziemnego tunelu, uciekło ze Stalagu Nr 3. Hitler wydał oświadczenie, że lotnicy brytyjscy zostali wydani w ręce Gestapo i rozstrzelani, mimo, że według przepisów między-

narodowego prawa wojennego obowiązkiem każdego oficera znajdującego się w niewoli jest szukać sposobu ucieczki. Około 50 lotników zostało schwytanych i rozstrzelanych.

Prokurator brytyjski płk. Halse podkreślił w swym przemówieniu oskarżycielskim, że zbrodnia dokonana na jeńcach stanowi doskonałą charakterystykę reżimu hitlerowskiego, który opierał się na terrorze

W czasie procesu zeznawać będą jako świadkowie płk. RAF'u Marshall, który znajdował się wśród 80 uciekinierów ze Stalagu Nr 3 i który po schwytaniu nie został rozstrzelany, lecz wraz z kilkunastu lotnikami brytyjskimi odesłany z powrotem do obozu oraz płk. Aleksander Scotland, członek wywiadu brytyjskiego, który przez cały czas wojny służył w armii niemieckiej.

Pisząc niegdyś o polityce amerykańskiej, zwróciliśmy uwagę, że dolar co raz bardziej wciska się na obszary, które do niedawna były domeną W. Brytanii.

Od pewnego czasu daje się zauważyć wzmocnienie działalności amerykańskiej w Persji. Zapach nafty irańskiej nie daje spać trustom amerykańskim i zmusza ich do działania, które zdążyła utartą już drogą — Iran otrzymuje pożyczkę na zakup broni w Stanach Zjednoczonych.

W związku z powyższym perski dziennik „Mard“ pisze: „Skutkiem tej pożyczki będzie gospodarcze uzależnienie Persji od St. Zjednoczonych, co w następstwie doprowadzi do zależności politycznej“.

Fakt, że pertraktacje, dotyczące pożyczki, są otoczone tajemnicą, zdaje się, potwierdzać wywody wymienionego dziennika.

Persja zakupuje broń. Przeciw komu? — W pierwszym rze-

dzie przeciw tym odłamom ludności, które przejawiają tendencje demokratyczne. Stwierdza to bez osłonek inny dziennik perski „Aras“, który odśladania kulisy toczących się rozmów o tę pożyczkę.

Podobno Stany Zjednoczone gotowe są przyznać pożyczkę pod warunkiem, że „rząd perski zdecyduje się na wyeliminowanie partii ludowej i lewicowych organizacji robotniczych, oraz postara się, aby większość nowego parlamentu składała się z ludzi, posiadających pełne zaufanie Stanów Zjednoczonych“. Zgadzałoby się to całkowicie z stosowanymi ostatnio metodami polityki amerykańskiej, popierającej wszędzie reakcję.

W każdym razie dla zapew-

rykanie postarali się rozszerzyć swoje wpływy na te dziedziny życia w Persji, które mają coś do powiedzenia w chwili obecnej.

W tym celu w Teheranie działa amerykańska misja wojskowa, na czele której stoi generał - brygady Graw, zajmujący się „reorganizacją“ armii perskiej. Prócz niego działa jeszcze generał Szwarckopf, amerykański doradca przy Komendzie Naczelnej Żandarmerii perskiej, organu ucisku narodu. Ten właśnie generał walczył przyczynił się do zgniecia ruchu demokratycznego w Azerbejdżanie. Doświadczenie zdobyte przez niego na stanowisku szefa policji w stanie New-Jersey w walkach z organizacjami i związkami zawodowymi przydaje się obecnie w Persji.

Amerykanie popierają reakcjonistów perskich, z drugiej zaś strony wszelkimi sposobami dążą do zniszczenia postępowego ruchu ludowego, który jest najgroźniejszym wrogiem imperializmu dolarowego. Że kapitał amerykański nie przebiera w środkach działania, gdy chce usunąć z drogi przeciwników, świadczy fakt stracenia na mocy wyroku sądu wojennego trzech przywódców kurdyjskich, którzy przeciwstawili się amerykańskiemu projektowi utworzenia „Wielkiego Kurdystanu“.

Równolegle z Persją i ingerencją w sprawy wewnętrzne Persji, kapitał amerykański dąży do zmniejszenia wpływów angielskich.

Po wojnie nafta irańska stała się środkiem rywalizacji an-

glo - amerykańskiej. Układ zawarty w grudniu ub. r. między trustami angielskimi i amerykańskimi wzmocnił pozycję do lara, przewiduje on m. innymi zwiększenie dostaw nafty irańskiej dla towarzystw amerykańskich. Również i wspomniany projekt „Wielkiego Kurdystanu“ zrodził się z chęci rozciągnięcia wpływów na obszar roponośne Kermanshah, Soulejmanli, Djabekiru i Mossulu. Na tym polu Amerykanie walczą albo bezpośrednio, zawierając układy gospodarcze z Anglikami, albo pośrednio — udzielając pożyczek rządowi irańskiemu.

Oczywista, interesy i potrzeby narodu perskiego nie sąbrane w rachubę. Ważne jest tylko to, jakie zyski osiągnie kapitał, wykorzystując trudności polityczne i gospodarcze Iranu. Dotychczas rozgrywka anglo - amerykańska kosztowała życie wielu demokratów perskich, zaś w perspektywie grozi Persji utrata samodzielności gospodarczej i politycznej.

Dolar przenika do Persji

Przemiany

(Reportaż z terenów osiedleńczych)

Wieża Kodyniec gm. Krzywówierzba ciągnąca się na przestrzeni dwóch km., leży wśród falujących pól ozimych i jarych zasiewów. W wielu miejscach fale jedwabistych smug dobiegają aż do płotów dzielących zagrody od uprawnych zagonów. W ogrodach już kwitną białym i fioletowym kwieciami wybijające kartofle. Po ziemi ścielą się twarde, szaro-zielone liście młodej kapusty i tytoniu. Jest wieczór. Miód pachnący kwitnące lipy. Na progach domów, na zielonym odurzającym zapachem rumianku podwórzu siedzą tylko co przybyli strudzeni przesiedleńcy: ojciec, matka, synowa i syn.

— Przebyliśmy kawał drogi furmanką. Tylko pomyśleć, gdzie Radzyń, raczej nasza wieś Biała, a gdzie Kodyniec. W dodatku jeszcze w taki upał. Przez strzeń tą podołać w tak prosty sposób lokomocji jak zwykła chłopska furmanka to nie było co. Ale chwala Bogu, — mówi sędziwy chłop — jesteśmy już na miejscu. To jest właśnie moja nowa posiadłość. Na drzwiach pięknego domu widzimy oznaczoną kręda liczbę 32 i napis: „Zajęte“.

Dobrytek zaszyty w workach i w mocno zamkniętych skrzyniach jeszcze nie rozpakowany. Maszyna do szycia wprowadzić już stoi w izbie. Jutro synowa rozejrzy się, gdzie będzie lepiej ją ustawić przy oknie, naturalnie, żeby było więcej światła.

— Dziś jeszcze będziemy spali na słomie, a jutro urządzimy się lepiej — mówi synowa.

— Najpierw to trzeba będzie zabrać się do ogrodu — powiedziała stara gospodyni.

— A no tak, i ja to mówię — rzeczowo wtrącił gospodarz.

W wieczornej ciszy słychać, jak koń chrupie obrok w nowej stajni. Owieczki za nic nie chciały wejść do obory. Krowa, rasowa, łaciata, obojętnie przeżuwa zmęczenie z przebytej drogi.

— Obejrzawszy przydzielone mi gospodarstwo —, mówi Czupryna Władysław, — to dajmy na to, owszem jestem zadowolony. To nie to co na 3 morgach, gdzie się nigdy nie wypuszczało z rąk batoga, żeby konikiem zarobić na dniówce u zamożnych. Jednym słowem jest w co i będzie czym zahaczyć sierpem i kośa we żniwa.

— W naszym życiu naprawdę, tatusiu stała się przemiana — powiedział syn.

Jesteśmy z wizytą u Gordziejewskiego Józefa. Rok minie we żniwa jak został on zdemobilizowany z wojska. Za pośrednictwem PUR-u objął tu w lipcu zeszłego roku opuszczone gospodarstwo.

Józef dotychczas nie rozłącza się z rogatywką.

— Jakoś nie mogę się rozstać z nią, pomimo że żona przywiozła mi spod Sarni, gdzieś przed tym zamieszkiwałam moje odcienne ubranie.

W jego książeczce wojskowej czytamy: Powołany do wojska w 1945 r. Brał udział przy formowaniu Odry i Nysy. Odznaczenia itd. Brat jego zginął na Odrze. Teraz w jego rodzinie zamieszkuje bratowa z synkiem.

— Zastaliśmy tu tylko zabudowania i 6 ha. gruntu. Nic po za tym nie mieliśmy. Po roku dorobiliśmy się. Mamy obecnie

byczka, 2 jałówki, trochę trzody chlewnej i drobiu — mówi Józefowa.

— Czy wszystkie pola obsieć liście?

— Do najmniejszego skrawka. Gordziejewski wykorzystał nawet podwórza, zasadzając je aż po studnię warzywem.

— A wy napewno też chcecie objąć gospodarstwo, co? — pyta nas.

— Nie — mówię.

— Myślałem — powiedział gospodarz. — Założylibyście u nas Spółdzielnię.

— Organizujcie się sami. To przecież jest taka prosta rzecz.

— Aby tylko czym prędzej zjechali się nasi przesiedleńcy, to się wnet zorganizujemy.

W dalszej rozmowie dowiedzieliśmy się, że w Kodyńcu od roku zamieszkuje 15 przesiedleńców z Bugu. Każdy z nich posiada dobre gospodarstwo. Ziemia tu

jest dobra, urodzajna. W obecnej chwili z każdym dniem przybywają nowi przesiedleńcy i obejmują oczekujące na nich dobrze zagospodarowane gospodarstwa. Wszystkich z kim tylko rozmawialiśmy zajmuje myśl o nadchodzących żniwach. A tym czasem gdzie okiem sięgnąć w lipcowym słońcu dojrzewają brzemienne ciężkim ziarnem kłosa złocistego zboża.

Wł. G-ski.

Po słońce i zdrowie...

Ponad 1000 dzieci wyjeżdża codziennie z Lublina na kolonie

Rozpoczęły się wyjazdy dzieci na kolonie letnie. Codziennie opuszcza Lublin ponad 1000 dzieci, by udać się do naj

piękniejszych zakątków Lubelszczyzny, gdzie zostały zorganizowane dla nich kolonie. Do 7 bm. wyjadą wszystkie

dzieci, przeznaczone na pierwszy turnus kolonii.

Podróż odbywa się bardzo wygodnie w specjalnie zarezerwowanych wagonach kolejowych lub w autach, które na cel ten odstępują różne instytucje.

Specjalne kolonie zostały zorganizowane przez Woj. Wydz. Zdrowia dla dzieci, zagrożonych gruźlicą, w Gościeradowie i dla dzieci chorych na gruźlicę — w Janowie Lub. Do obu tych miejscowości wyjechała już część chorych dzieci.

Pod troskliwą i fachową opieką, przy najbardziej sprzyjających warunkach dzieci te powrócą znowu do zdrowia.

Uruchomiono już również od 1 lipca kilkadziesiąt dziecińców wiejskich na terenie woj. lubelskiego. Wiele takich dziecińców jest jeszcze w stadium organizacji. Chodzi o to, by w każdej gminie był choć jeden, tak, by rodzice, udając się w pole na robotę mogli pozostawić bez obawy dziecię swe pod fachową i odpowiednią opieką.

Złym duchem była kobieta

Wojskowy Sąd Okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej we Włodawie rozpatrywał w try

bie doraźnym sprawę przeciw komendantowi punktu załadowczego we Włodawie kpt. Franciszkowi Zawale, kierownikowi PUR-u we Włodawie i Chełmie Sobolewskiemu, oraz Janinie Stepniewicz.

Stepniewiczowa, kobieta sprytna lubiąca „dobre interesy“ — mówiła Sobolewskiego, by wspólnie z Zawalą sprzedać 2 krowy pochodzące z transportu, przesiedleńczego. Mężczyźni dali posłuch „dobrym“ radom rafinowanej kobiety.

Cała sprawa wydała się jednak, a pomysłów trójką zajęła się Sąd Wojskowy w Lublinie.

Niesumienność kierownika PUR-u została skazany na 6 lat więzienia, kapitan Zawala na całkowitą degradację i 6 lat więzienia, zaś sprawczyni zła, Stepniewicz, na 3 lata więzienia.

Sieroty jadą do Norwegii

Zw. B. Więźniów Politycznych w Norwegii zaprosił do siebie na wakacje sieroty po swych polskich towarzyszach niedoli.

8 dzieci, których ojciec czy matka zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych wyjeżdżają dziś z Lublina, by przez Warszawę i Gdynię udać się do Norwegii. Zawiezie je tam statek s/s „Batory“.

Delegaci młodzieży lubelskiej jadą zagranicę

Zw. młodzieżowe postanowiły zorganizować wymianę brygad pracy z krajami słowiańskimi. Z Polski przewidziany jest wyjazd 100 osób do Jugosławii, 50 do Bułgarii i 50 do Czechosłowacji. W skład tych brygad pracy wejdą przedstawiciele: Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Związku Walki Młodych, Obozu młodzieży TUR, Zw. Młodzieży Wiej-

skiej „Wici“, Zw. Młodz. Demokratycznej oraz Związku Harcerstwa Polskiego.

W niedługim czasie wyjedzie z Lublina trzech przedstawicieli OM TUR do Danii na kongres młodzieży socjalistycznej. Poza tym zostaną wysłani delegaci do brygad pracy udających się do Bułgarii i Czechosłowacji.

W sierpniu nastąpią również wyjazdy do Francji i Anglii.

Zjazd w Puszczy Białowieskiej

Puszcza Białowieska po katastrofach wojennych zachowała się jako jedyne miejsce, gdzie w naturalnych warunkach pierwotnego życia utrzymały się dotychczas w dzikim stanie koniki leśne — tarpany, losie, rysie i żubry. Opieka i troska nad tymi ostatnimi, mająca na celu zachowanie tego rzadkiego gatunku zwierząt w Europie została powierzona Polsce.

Kierownikiem tej opieki jest docent UMCS dr Zabiński.

W dniu 5 bm. wyjeżdża z Lublina do Puszczy Białowieskiej ekipa 30 osób składająca się z profesorów i asystentów na tygodniowy zjazd — wycieczkę, organizowaną przez Komitet Ochrony Przyrody pod przewodnictwem Prorektora UMCS prof. dr. Strawińskiego.

Imponujący zlot świetlicowy w Lublinie

W niedzielę odbył się w Parku Miejskim Wojewódzki Zlot świetlicowy, zorganizowany przez Kuratorium OSŁ pod hasłem „Przez pracę i pieśń — ku przyszłości“.

Kierownikiem organizacyjnym tej imprezy był ob. Witkowski, wizytator szkół. Oprócz tego w pracach nad opracowaniem repertuaru brał udział ob. Kaniorowa — kierownik Poradni Świetlicowej ob. Todys kierownik Tow. Teatrów i Chórów Ludowych oraz ob. Iwanek instruktor T. T. Ch. L.

Thumnie i z entuzjazmem zjechały zespoły liczące razem 1010 osób ożywiając ulice Lublina krasą regionalnych strojów.

Ze wzruszeniem witaliśmy zespoły z terenu pow. włodawskiego, objętego akcją osiedleńczą i z terenu pow. tomaszowskiego.

W Parku Miejskim zgromadziło się około 12 tys. publiczności, która z zainteresowaniem i sympatią przyglądała się popisom połączonych zespołów wykonują

cych wspólnie inscenizacje i recytację.

Gościnnymi oklaskami nagrodzono zespoły, które wykonały tańce ludowe oraz zespół Kszczonowa za doskonale odtworzony fragment z „Wesela Lubelskiego“.

W części muzykalno-wokalnej wyróżniły się połączone chóry pod batutą ob. Todysa, męski chór kolejowy, chór mieszany liczący około 100 osób z Zwieryńca oraz doskonała orkiestra ZZK.

Zlot był nie tylko przeglądem i sprawdzianem prac oświatowo-artystycznych w świetlicach, lecz ma głębsze znaczenie społeczne, jako próba zbliżenia do siebie ludzi z różnych regionów i środowisk.

Mówimy w uroczystych momentach o sojuszu chłopsko-robotniczym, ale na codzień wieś dla ośrodków miejskich jest tylko dostarczycielką żywności, zjawiającą się w mieście z koszarą jarzyn, owoców i na-

Jedziemy na urlop

Jest południe. Słońce praży nieśmiertelnie. Schody prowadzące na dworzec kolejowy szczelnie „obsadzone“. Przejazd ni korzystają z odrobiny cienia, by wypocząć przed odejściem pociągu.

W poczekalniach ruch. Poznać odrazu, że rozpoczęły się wyjazdy na urlopy. W salach stosunkowo chłodno, to też wiele osób szuka w nich schronienia przed nieznosnym upałem.

Przed kasami biletowymi długie kolejki. Ludzie się denerwują i wyrażają obawę że „pociąg im ucieknie“. Niewiele to pomaga, kasjerzy jakoś się nie przejmują i spokojnie dalej wypisują blankiety.

Na peronie żar.

Ludzie biegną, ciągną toboły, nawołują się.

Pociąg do Warszawy stoi już gotowy do odjazdu.

Kilka grup dzieci maszeruje parami na koniec pociągu, gdzie mieszczą się zarezerwowane dla nich wagony.

„Jesteśmy z Przemysła, ze szkoły Piramowicza — chwali się mała, może 7-letnia dziewczynka, o złotej czuprynce i chabrowych oczach. — Jedziemy na wakacje do Otwocka.“

Tuż obok starsi już chłopcy wsiadają do również zarezerwowanego wagonu.

U personelu kolejowego i wartowników SOK-u informuję się, czy przy wszystkich pociągach panuje taki ład i porządek i czy nie ma tam przepełnienia.

„Wcale nie ma tłoku — brzmi odpowiedź — tyle kursuje teraz pociągów, że każdy może znaleźć miejsce, nie pchając się.“

Wspominam mój wyjazd na urlop w ub. r., kiedy trzeba było niełada sprytu i niemało sił fizycznych, by dostać się do pociągu i muszę przyznać, że koleje nasze uczyniły ogromny krok naprzód.

Pokonane już zostały najgorsze trudności, pociągi kursują sprawnie i coraz więcej dba się o wygodę podróżnych.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

DYZURY APTEK:

Dziś w czwartek dnia 3 lipca dyżurują następujące apteki:
Rynek 2, 1-go Maja 29, Lubartowska 16, Szopena 15.

Akcja żniwna na gospodarstwach opuszczonych w pełnym toku

Wojewoda lubelski powołał Komitet wykonawczy powiatowy, gminny i gromadzki w celu ustalenia planu przeprowadzenia żniw na terenach jeszcze nie osiedlonych.

Akcję żniwną przeprowadza Związek Samopomocy Chłopskiej przy współdziałaniu Komitetów, jako czynników państwowych, społecznych i gospodarczych. W dniu 4 lipca odbędzie się trzecie posiedzenie Komitetów.

Habilitacja na UMCS

Na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej został habilitowany jako docent, adiunkt kliniki prof. Węgierki dr. med. Aleksander Goldschmidt.

Zjazd przewodniczących Gminnych Rad Narodowych

W dniu 4 i 5 lipca odbędzie się dwudniowy zjazd Przewodniczących Gminnych i Miejskich Rad Narodowych.

Celem zjazdu jest szersze zainteresowanie terenowych Rad Narodowych zagadnieniami życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Na obradach zostaną poruszone zagadnienia kultury wsi, Związku Samopomocy Chłopskiej, znaczenia Ziemi Zachodniej, sztuki ludowej Lubelszczyzny itd.

Posiedzenie Wojew. Rady Narodowej

W dniu 7 lipca odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym będą omawiane następujące zagadnienia: 3-letni plan inwestycyjny Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy, 3-letni samorządowy plan inwestycyjny, sprawa osiedlenia na terenach powiatów południowych i wschodnich i sprawa walki z drożdżem.

Zjazd powiatowych architektów

W dniu 3 lipca rozpoczyna się dwudniowy zjazd powiatowych architektów, na którym będzie rozważany trzyletni plan inwestycyjny i jego realizacja na rok 1947, omówienie instrukcji, szczegółów pracy i wyniki badań geologicznych woj. lubelskiego.

Komunikat PPS

Decyzja Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie, z dnia 30 czerwca 1947 r. został wydany z szeregow Partii ob. Dobński Wiktor ur. dnia 6. III. 1901 r. zam. Lublin, Krak. Przedmieście 24.

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:
„Serenada w Dolinie słońca”

KINO BALTIC:
„Wesoły pensjonat”

KINO RIALTO:
„W górach Jugosławii”

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

„Subretna”

TEATR MUZYCZNY im. Żołnierza Polskiego

Wesoła rewijetka Din-Don

Milicja Obywatelska walczy ze spekulacją

W ostatnich dniach do walki z drożyzną i spekulacją stanęła Milicja Obywatelska. Na miasto ruszyły patrole, których zadaniem jest kontrolowanie, czy wszyscy kupcy stosują się do obowiązujących przepisów. Milicjanci sprawdzają, czy wszędzie są wywieszone cenniki i uwidocznione ceny na poszczególne towary. Kontrolują jednocześnie, czy pobierane ceny są zgodne z cennikiem ustalonym przez Komisję Kalkulacyjną Kosztów Produkcji.

Udajemy się razem z patrolem. Wchodzimy do sklepu spożywczego Feliksa Żbikowskiego.

go przy ul. 1 Maja 15. Lokal duży, zastawiony półkami, skrzyniami, workami. Na koncie leży „Gazeta Ludowa”. Pan Żbikowski oburzył się. Kwestionuje on w ogóle prawo Milicji Obywatelskiej do przeprowadzania kontroli w sklepie „uczciwego kupca”. Ale na perswazję dowódcy patrolu kpr. Maciejowskiego wojownicy sklepikarza ustępują.

Cennik wisi na ścianie. Pytamy, jakie są ceny produktów. — Takie jak w cenniku — pada opryskliwa odpowiedź. Sprawdzamy. Kiełbasa zwykła — 310 zł, a według cen usta-

lonych powinno być 285 zł. Ma sło kosztuje 360 zł, a cena powinna wynosić 320 zł. Soda do prania kosztuje 20 zł, a wg cennika urzędowego powinna kosztować 10 zł. — A mąki pan nie ma? — Nie, nie mam. Kapral zagląda pod koncie. W torbie znajdujemy ponad 15 kilo pięknej białej mąki pszennej. Nie jest ona uwidoczniła w cenniku, ani kupiec nie posiada na nią rachunku. — Ale proszę panów, to zła, stęchła mąka, to na mój prywatny użytek...

Sporządzono protokół. Właściciel przez cały czas mruczy pod nosem. Demonstracyjnie odmawia podpisania protokołu.

Ogółem skontrolowano ponad 30 sklepów. W 29 stwierdzono pobieranie wygórowanych cen. Sporządzono protokoły i skierowano celem ukarania nieuczciwych kupców do Komisji Specjalnej.

Na 3 miesiące do Danii i Czechosłowacji pojedą dzieci lubelskie

W pierwszych dniach lipca wyjeżdża z Lublina 20 dzieci do Danii, zaś 45 do Czechosłowacji.

Dzieci te będą gośćmi rodzin duńskich względnie czeskich. Z zaproszenia skorzystają wyłącznie dzieci zdrowe, lecz niedokarmione.

Dzieci przeznaczone na wyjazd zostały już zbadane przez lekarza. Załatwiono również

wszelkie formalności i każdej chwili można się spodziewać ich wyjazdu.

Pracownicy UMCS są pozbawione gazu

Z powodu trudności płatniczych UMCS, Gazownia Miejska wyłączyła gaz we wszystkich pracowniach Uni-

wersytecie, wobec czego studenci nie mogą kończyć ćwiczeń i pracy naukowej w przepisany termin.

W ciągu roku akademickiego 46/47 Gazownia Miejska dwukrotnie podwyższała opłaty za zużycie gazu. Z drugiej zaś strony budżet Uniwersytetu uchwalony i zatwierdzony przez Ministerstwo na początek r. akademickiego nie może być zmieniony. Z tego też tytułu powstały trudności płatnicze UMCS. Władze akademickie zwróciły się do czynników miarodajnych o zwiększenie kredytów celem pokrycia zaległości w Gazowni Miejskiej. Tymczasem wpłacono do kasy Gazowni 150 tys. zł. jako zaliczkę na poczet długu. Jednocześnie zostały przeprowadzone rozmowy z Dyrekcją Gazowni by pozostawiono jeszcze na kilka dni gaz chociażby tylko w prac. chemicznych, aby studenci mogli dokończyć swe rozpoczęte prace. Wystarczyłoby na to około 10 dni. W ciągu miesięcy letnich gaz nie byłby już tak konieczny potrzebny jak jest obecnie. W czasie wakacji Uniwersytet otrzymałby zapewne pieniądze i uregulował należność Gazowni. Wprawdzie przyrzeczono Uniwersytetowi pójść na rękę, ale gaz wyłączono. Tym samym zatrzymując pracę studentów. Trudno jest zrozumieć postępowanie Gazowni; ponieważ w tym wypadku wchodzi w grę sprawa kształcenia naszej lubelskiej młodzieży. Nie można więc posądzać, by Dyrekcja Gazowni zrobiła to świadomie lub celowo, sądzimy raczej, że jest to tylko pomyłka w wykonaniu zarządzenia, które niebawem zostanie poprawione a studenci będą mogli dokończyć swe naukowe badania.

Ilość urodzin większa od ilości zgonów

Jak wykazuje statystyka Urzędu Cywilnego w Lublinie ludność naszego miasta nie garna się w czerwcu zbyt do zawierania małżeństw. Było ich zaledwie 99, a więc przeciętnie 3 małżeństwa dziennie.

Inaczej natomiast przedstawiają się wycieczki „bociana”: 177 urodzin zgłoszono w czerwcu.

Zgonów było w tym czasie 111.

CZYTELNICY MAJĄ GŁOS

Rzetelność godna pochwały

Przy powszechnych dzisiaj objawach spekulacji i nieuczciwości należy tym bardziej podkreślać wszystkie wypadki prawdziwej rzetelności. Dlatego też uważam, że obowiązkiem moim jest podać do powszechnej wiadomości następujący fakt.

Zamówiłem sobie ubranie u doskonałego krawcy lubelskiego ob. Kuźmy, przy czym uzgodniłem, że koszt ubrania garnituru plus niektóre dodatki wyniesie 12 tys. zł. Suma ta była dość wysoka, ale ze względu na to, że ob. Kuźma jest dobrym fachowcem, zgodziłem się na nią.

Dlatego też byłem mile zdziwiony, gdy przy wykupowaniu ubrania, które rzeczywiście było dobrze uszyte, ob. Kuźma powiedział mi, że toczą

się właśnie rozmowy na temat stawek jakie poszczególne krawcy lubelscy pobierać będą za szycie i że prawdopodobnie on będzie stosować stawkę 8 tys. zł. za ubranie. Przy tych słowach ob. Kuźma zwrócił mi 2 tys. zł., licząc mimo uprzednio umówionej kwoty 12 tys. — 10 tys. zł. J. T.

(Przytoczony przez naszego czytelnika fakt zasługuje na publiczną pochwałę i dowodzi, że wielu rzemieślników nie wyżyło się rzetelnością. Dobrze byłoby, aby na tym przykładzie uczyli się ci rzemieślnicy, o których uczciwości można było dużo powiedzieć. Red.)

Gościnne występy zespołu Din-Don w Teatrze Muzycznym

Od wtorku rozpoczęły się w Teatrze Muzycznym przedstawienia zespołu Din-Don. Życzliwie witaliśmy artystów warszawskich, którzy wystąpili z bogatym repertuarem piosenek, humoru i satyry.

Teksty zostały opracowane przez Jurandota (skecz) Gozdawę-Stepnia, (aktualności) Drabikę, Chrzanowskiego i Din-Donę.

Znamy już ostry pióro Gozdawy i Stepnia. Mieliśmy możność podziwiać je w sztukach „Moja żona Penelopa”, „Bliźniaki” i przynajmniej dużo talentu autorom, ale satyra jest to ten rodzaj literacki, który specjalnie wymaga umiaru i wykwintu pisarskiego, gdyż inaczej łatwo stać się może niesmacznym, czy trywialnym. Całość przedstawienia była wesoła i udana. Dobrze napisane były skecze, szczególnie: „Kan-

dydat na volksdeutsch” i „Wszystko na swoim miejscu”.

Duszą zespołu liczącego dwanaście osób jest Din-Don, artysta o szerokiej skali talentu. Łączy on w sobie wszystkie rodzaje zdolności: literackie, aktorskie i muzyczne. Znamy go już sprzed wojny, jako doskonałego wykonawcę na wszelkich instrumentach: na pile, cymbałkach, butelkach, ksylofonie i innych.

Tym razem Din-Don produkuje się na ksylofonie i na pile. Din-Don jest doskonały, jako aktor w skocz „Kandydat na volksdeutsch”. Artysta o tak różnorodnych zdolnościach zawsze sprawia najwięcej kłopotu krytyce, gdyż chciałoby się go widzieć w jego największym nasileniu talentu.

Dobrym partnerem Din-Donę jest komik, Marian Kondracki. W skocz:

„Samobójca czy bandyta”, „Wszystko na swoim miejscu” gra z werwą i humorem, czasami trochę pijackim.

Jedyną rolę kobiecą kreuje Markiewiczówna, utalentowana wykonawczyni kupletów i piosenek. Jest dobra w roli dziewczyny wiejskiej, wybranej przez gminę jako delegatka na Święto Morza, a która w swej nieświadomości sama oddaje się jako eksponat na wystawę.

Wszystkie numery programu były interesujące, zarówno skecze, piosenki, jak i tańce akrobatyczne i żonglerstwo.

Atrakcyjne były popisy grupy tańecznej Harris, którzy wykonali w duecie bostona akrobatycznego i w tercie akrobacje tańeczne na wysokim poziomie. Artyści w fantastyczny sposób przetrzucali sobie tancerkę w powietrzu z rąk do rąk.

Również zreczna była piękna Olimpia, która dzięki swej urodzie od razu otrzymała brawo publiczności. Wykonała cały szereg produkcji żonglerskich dobrze i zrecznie.



NAJLEPIEJ PRZY NAGROBKU



Dużo już pisało o bezceremonialności męszkańców naszego grodu, ale nie będzie to za wiele jeśli jeszcze będzie można dorzucić o tym słów parę. Indywidualność zachowania się jest bardzo różnorodna, zwłaszcza na placach i skwerkach w śródmieściu. Ostatnio da się zauważyć — zapewne na skutek upałów — większe zakusy na okopowanie trawników w okolicy ul. Ewangelickiej. Całe rodziny wygniatą i niszczyć zielony kobierzec skweru, urządzać tam całodzienne sjefty pod cienistymi drzewami. Sjefty połączone są z rozrywkami, „Perelką” i produkcjami wokalnymi. Na terenie placu gdzie wznoszą się nagrobki przykościelnego cmentarza rozłożyły się obojętne pogawarki i drzemki z obojętnością używając nagrobków jako ławeczek i tarasów. Wydeptane ukosnie ścieżki świadczą wybitnie o poczuciu obywatelskim przechodzących tak lubiących sobie skraćć drogę. Ścieżki te były na własną prośbę, pane i specjalnie obsiane trawą oraz zabezpieczone tabliczkami: „Nie deptać trawników”. Widocznie tabliczki poszły na podpałkę, a ścieżki ponownie uparci wędrowcy ujawnili dla dobra ogółu. Jak można było z rozmowy bawiących na trawie osób wywnioskować, to najlepiej tam odpocząć bo: „Czekaj sobie pogada, popatrzy się na drugich, ma blisko do domu, niechaj chłodek no i... ładny widok na przyszłość”.

Humorek jest.

NARZECIE!



Park broniwiński, jedyny rezerwat zielony w dzielnicy robotniczej, do czekał się wreszcie porządków. Nowe alejki są równo wytyczone, równane i szutrowane. Nowy plot z drutu kolczastego zastępuje resztki starego, którego poproszły kawałki są już usunięte. Trawniki równa się, pozbawia kamieni i przepokupuje. Stare korniki i pnącza szybko usuwane a doły wyrównane. Wszystkie śmiecie już znikają a prace regulacyjne i modelujące całokształt szybko prę naprzód. Obecnie po południu ludzie pracy odpoczywają jeszcze na dźwięk traw, w cieniu rozłożystych i gestych w konary drzew. Dzieci baraszkują w plachu i zabawiają się piłką. Mamą nadzieję, że park będzie miał wkrótce odpowiednią ilość ławek, (obecnie nie ma ani jednej) wokół plotu wyrośnie żywopłot, a gdańskie będzie naprawdę miłym zakątkiem dla zmęczonych całodzienną pracą ludzi.

Drugą część programu rewiowego rozpoczął Kwapisz grą na akordeonie, wykonał Czardasza Monkiego i Tango Argentyńskie.

Poza skeczami prawie cała druga część programu jest poświęcona aktualnościom i satyrze.

Humor satyryczny jest pewnego rodzaju wesołą krytyką pewnych niedociągłości współczesnego życia i zawsze jest mile widziany, ale z pewnymi zastrzeżeniami.

Dobry jest numer sprzedawcy gazet i humorystyczna interpretacja czasopism z zastrzeżeniem, że niektóre dowcipy poniosły autora zbyt daleko...

W aktualnościach autorzy wykazują dużo błyskotliwości, gry słów, ale za samymi powiedzeniami są nieudane, np. kupilem psa — jakiej rasy? nordycki sukisyn. Ani ładne ani dowcipne.

Pomijając pewne niedociągnięcia, które powinny być usunięte, przedstawienie jest udane, ale żeby osiągnąć całkowity poziom, należałoby włożyć jeszcze w tę pracę więcej precyzji.

Dlaczego tak jest?

Otrzymał list od jednego z naszych stałych czytelników. Jak pisze jest on robotnikiem, człowiekiem prostym, nie rozumiejącym szeregu zjawisk jakie spotyka w życiu. Pisze, że ma pełne zaufanie do naszej Redakcji to też prosi, abyśmy wyjaśnili mu kilka kwestii których ani on, ani też jego koledzy robotnicy wyjaśnić sobie nie mogą.

Miło nam że, czytelnik nasz darzy nas takim zaufaniem. Postaramy się być godni tego zaufania i w miarę możliwości na zadane pytania odpowiedzieć.

Pierwszą niezrozumiałą dla naszego czytelnika kwestią był fakt, że w mleczarniach, które przecież należą do spółdzielczości ceny masła są znacznie wyższe niż w sklepach prywatnych, lub na wolnym rynku.

Zjawisko to wymaga szerszego nieco omówienia. Spółdzielczość mleczarska po okresie okupacji stała przed ciężkim zadaniem. Rabunkowa gospodarka Niemców i zastępowana przez nich metoda przymusu przy dostawie mleka doprowadziła do całkowitego rozprzężenia gospodarki mlecznej.

Jednocześnie w okresie przejściowym uległo zniszczeniu wiele urządzeń poszczególnych mleczarni.

Władze aprowizacyjne na naszym terenie chcąc przyjąć spółdzielczość mleczarskiej z pomocą zgodziły się przez pewien czas nie notować cen na masło i w ten sposób dać spółdzielczości pewien bodziec do rozwoju.

Należy jednak stwierdzić, że spółdzielczość bodźca tego nie wykorzystwała należycie. Zamiast rozbudować w tym przejściowym okresie sieć mleczarni w terenie, wykorzystwała moment, aby podreperować się finansowo. W praktyce, jak to wiemy sprzed wojny różnica cen masła tzw. osekowego i mleczarskiego nie powinna być wyższa niż o 25%. Dlatego też, jeśli cena masła osekowego kalkulowała się na rynku w wysokości około 320 zł, cena masła mleczarskiego wynosić powinna zł. 400.

Mleczarnie zastosowały jednak różnicę większą i to należy

im policzyć za minus. Przekroczenie to zostało uregulowane dopiero na ostatnim posiedzeniu Komisji Cennikowej, na którym ustalono ostatecznie ceny masła tak osekowego, jak i mleczarskiego.

Drugie pytanie naszego czytelnika dotyczy już problemu ogólnopolskiego. Chodzi mianowicie o sprawę podwyżki z dniem 1. VII. br. taryfy osobowej na kolei. Czytelnik nasz pyta, dlaczego tak się stało i czy nie wpłynie to na zwyżkę cen.

Nie, nie wpłynie. Przede wszystkim dlatego, że zwyżka nie dotyczy przewozów towarowych (która była kilka miesięcy temu) a taryfy osobowej. Zestawienie bilansu Ministerstwa Komunikacji wykazuje, że ruch pociągów osobowych był deficytowy, czyli, że rząd musiał do tego dopłacać.

Ministerstwo Komunikacji podwyższając taryfę osobową, wychodziło jeszcze z jednego założenia. Z ruchu osobowego świat pracy korzysta na ogół głównie w okresie urlopowym i wtedy ma zapewniony całkowicie bezpłatny przejazd. Głównymi klientami pociągów osobowych i pociągów, poza pracownikami udającymi się w delegację są ludzie i tak dobrze sytuowani którzy na podróży zarabiają. Dlatego też zastosowana od dnia 1 lipca podwyżka nie dotknie świata pracy, gdyż korzysta on z przejazdów w minimalnym tylko stopniu.

DROBNE OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Krak. Przedm. 32, m. 6 front II piętro. 375

DR. RAK choroby skórne, weneryczne. Wyszyńskiego 12/25 parter. 303

NAUKA

KURS NOWOCZESNEGO KROJU męskiego przygotowawczy do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego. Rozpoczęcie kursu 1 sierpnia b. r. Zapisy przyjmuje sekretariat Cechu Krawców w Lublinie, Złota 2. 408

PRACA

POSZUKUJĘ pracy w charakterze biurowym z maszynopismem. Wiadomość Administracja „Sztandar Ludu”. 407

POTRZEBNY robotnik i chłopiec do ogrodu. Wiadomość „Sztandar Ludu”. 400

RÓŻNE

PODANIA, odwołania, apelacje załatwia Biuro Podat. Krak. Przedm. 34 311

DWA oddzielne kawalerskie pokoje, śródmieście, zamienimy na pokój z kuchnią oferty pod „Okazja”. 409

Pokój z kuchnią
lub używalnością takowej
w śródmieściu
poszukiwany od zaraz
Wszelkie koszty
DOBRE WYNAGRODZE
Zgłoszenia:
Wyszyńskiego 20 m. 12

Administracja dziennika „Sztandar Ludu”
PRZYPOMINA SWOIM PRENUMERATOROM
Iż termin uregulowania należności za abonament miesięczny upływa z dniem 5-go lipca br.
Po tym terminie zalegającym z prenumeratą wysyłka pisma zostanie wstrzymana

KUPNO — SPRZEDAŻ

PILSNIOWA dykta, deski dębowe, forniery, Jezuicka 21, tel. 37-99.

Z GUBY

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie o demobilizacji na nazwisko kapłana rezerwy Wolanowskiego Witolda. 380

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę na nazwisko Granat Zygmunt, zam. kol. Zagrody, gm. Łucka, pow. Lubartów. 401

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Tomczyk Tadeusz, zam. w Notulinie, gm. Annapol, pow. Kraśnik. 402

UNIEWAŻNIAM skradzione papiery demobilizacyjne wydane przez I S.B.L. i dowód osobisty na nazwisko Goniwicz Zbigniew. 404

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewidencyjną na samochód marki „Ford” Nr. C. 30689 na nazwisko Florek Bronisław, oraz kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Skarbowy Lublin, dowód osobisty i prawo jazdy na nazwisko Florek Jerzy. 405

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę i dowód kolejowy na nazwisko Sitarek Władysław. 406

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną wydaną przez Gimn. Unii Lubelskiej na nazwisko Radomska Hanna. 410

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez gm. Markuszów, oraz kartę rejestracyjną wydaną w Puławach na nazwisko Smolak Józef. 403

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty oraz dekret nadania etatu na nazwisko Hawryluk Józef. 411

Jak zamówić prenumeratę

„SZTANDARU LUDU”

Do
REDAKCJI „SZTANDARU LUDU”
W LUBLINIE,
ul. Krak. Przedmieście 62

Niniejszym zamawiam egz.
Dziennika „SZTANDARU LUDU”
od dnia
na okres
i proszę o wysłanie pod adres:

Nazwisko.....
Imię.....
Miejscowość.....
Poczt.....
Powiat.....
Województwo.....
Należność zł: wpłacam
Za okres
(miesięczny, kwartalny, półroczny)
Dowód wpłaty Nr.
z dnia
Data
(Podpis zamawiającego)

Do
CZYTELNIKÓW chcących zaprenumerować „SZTANDAR LUDU”

Co należy uczynić?
1) Wyciąć zamówienie.
2) Wypełnić czytelnie.
3) W rubryce „dowód wpłaty Nr.” zaznaczyć, czy wpłata została dokonana przez PKO, czy przekazem pocztowym, po dać Nr.
4) Na odwrocie blankietu PKO czy przekazu pocztowego należy napisać: „prenumerata za miesiąc”

Zaznaczamy, że tylko w ten sposób wypełnione zamówienie i dowód wpłaty usprawni doręczanie prenumerat.

Równocześnie przypominamy, że najkrótszym okresem prenumeraty jest jeden miesiąc i że cena z odnośnikiem do domu lub przez pocztę wynosi 75 zł, bez odosłania, odbiór w kiosku „Sztandar Ludu” 70 zł

SPORT

Wielki wyścig kolarski

Wielki wyścig kolarski indywidualny i drużynowy w dniu 22 lipca organizuje L. T. K. i Redakcja „Sztandar Ludu” na trasie Chełm — Lublin.

Nagrody:

Przechodnia nagroda „Sztandar Ludu” dla zwycięskiego zespołu.

Starosta powiatowy lubelski Jan Pytel ofiarował również cenną nagrodę.

Dom Towarowy F-my Jan Iżycki jako nagrodę ofiarował wino i czekoladę.

Dalsze szczegóły jutro.

RKS „Bus” i KS „Zryw”

W nadchodzącą sobotę, tj. dnia 5 bm. o godzinie 18.00 odbędzie się na boisku przy ul. Okopowej mecz piłkarski między drużynami RKS Bus i KS „Zryw”.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie urządzeń wewnętrznych „Powszechnego Domu Towarowego” w Lublinie przy ul. Narutowicza 15, składających się z: regałów, szaf na konfekcję, gablot i kontuarów w robocie stolarskiej (fornierowanej i masywnej), w ślusarskiej (niklowane kantowniki) i szklarskiej (szkło zwierciadlane, gięte szyby).

Oferty można składać na całość lub na poszczególne działy robót — stolarskie, ślusarskie i szklarskie.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w wysokości 10% sumy ofertowej do kasy P. C. H.

Ponadto należy przedstawić wyciąg z Rejestru Handlowego, odpis Karty Rzemieślniczej na bieżący rok.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca br. o godz. 17-ej w biurze P. C. H. przy ul. Lubartowskiej 13.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta przetargowa na wykonanie urządzeń wewnętrznych „Powszechnego Domu Towarowego”.

Podkładyki ofertowe i rysunki oferenci mogą otrzymać w Dziale Administracyjnym P. C. H. w Lublinie przy ul. Lubartowskiej 13.

Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej Oddział Wojewódzki w Lublinie zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od wysokości zaoferowanej sumy, wykonanie tylko części robót objętych kosztorysem, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Państwowa Centrala Handlowa
Oddział Wojewódzki

413

Dziecko
pragnie być kochane
i szczęśliwe
Otoczmy dzieci polskie
opieką i miłością
całego narodu
R. T. P. D.

Okólnik Nr. 29

W celu uniknięcia dotychczas stosowanego masowego nadsyłania wniosków różnych instytucji, organizacji i osób prywatnych do Ministerstwa Aproprowizacji, w sprawie przydziału towarów, nieprzewidzianych w ramach zaopatrzenia powszechnego, przypominam, że:

- zakres działalności Ministerstwa, odnośnie zaopatrzenia powszechnego ludności w artykuły reglamentowane, obejmuje przydziały na karty żywnościowe i odzieżowe, w ramach ustalonych norm,
- zapotrzebowania na cele techniczne (w tym odzież ochronna dla pracujących) i gospodarcze, poszczególne Ministerstwa zgłaszają dla podległych sobie jednostek bezpośrednio do Centralnego Urzędu Planowania,
- zaopatrzenie pozakartkowe prowadzi Ministerstwo Aproprowizacji wyjątkowo, tylko w tym wypadku, o ile Centralny Urząd Planowania przyzna na ten cel dodatkowe przydziały towarów.

Wnioski na zaopatrzenie przewidziane w pkt. 3 niniejszego okólnika przyjmuje tylko Ministerstwo Aproprowizacji, wyłącznie od Władz Centralnych instytucji i organizacji, przewidzianych w planie rozdziału. Władze Centralne tych instytucji lub organizacji będą każdorazowo wezwane przez Ministerstwo Aproprowizacji do składania zaopatrzenia.

Władze I i II instancji winny wszystkie otrzymane wnioski w wyżej wymienionych sprawach załatwiać bezpośrednio i ostatecznie, zgodnie z podanymi wytycznymi.

Przesyłanie przez władze I i II instancji, jak również przez instytucje, organizacje i osoby prywatne wniosków, nie znajdujących uzasadnienia w pkt. 1. 2 lub 3 niniejszego okólnika, do Ministerstwa Aproprowizacji jest bezcelowe — ponieważ Ministerstwo pozostawi je bez rozpatrzenia.

412

Minister: (—) W. LECHOWICZ